Rok II. Nr. 7.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmują: Administracya „Czasu“, przy ulicy Mikołajskiéj Nr. 444, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków 1 Października.

We Czwartek *Skąpiec* Moliera.

— *Broń niewieścia*, komedya Benedixa, w któréj życzyli sobie wystąpić panna Szaszkiewicz i p. Cybulski, grywaną bywa w tym roku w teatrze warszawskim przez pannę Popiel i p. Rapackiego. Sztukę tę przetłumaczyła pani Rapacka.

— Wczoraj odbyła się próba czytana z *Matki występnéj* Beaumarchego.

— Nadeszła znowu nowa sztuka na konkurs.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

RZECZ W ROKU 1860.

(Ciąg dalszy).

Łaciński dyalog grany wobec Zygmunta Króla i Królowej Barbary Zapolskiej na Wawelu w izbie Senatorskiej, jest o roztropności Ulissesa w przeciwnościach. Grano go roku 1516. W lat sześć potem grano na dworze w obec Królowéj Bony, Zygmunta Augusta i Ojca, dyalog Sąd Parysa: Judicium Paridis de romo aureo. Pisał go i drukował r. 1502 w Ingolstadzie, gdzie również przedstawiał ten dyalog. O reprezentacyi téj mamy jasne wyobrażenie z drukowanego tekstu, bo i grający artyści są wymienieni. Byłato młódź szlachecka, pod kierunkiem Stanisława z Łowicza. Mieliśmy zatem przed 350 laty na scenie naszéj piękną Helenę, a obsada jéj była wcale świetna. Parysa grał Mikołaj Kobyliński, Menelausa Marek Żukowski, piękną Helenę Stanisław Maiik, Agamemnona Jan Obydziński. Wszystkoto była młodzież akademicka z Bursy Jerozolimskiéj, która obudzała równe zajęcie w dostojnych widzach, jak dzisiaj budzą je w tych rolach Ćwiklińska, Eker lub Majeranowska.

Wymieniając te dwie sztuki, jako pierwsze dawane w Krakowie, nie zaprzeczamy, iżby innych nie grywano dawniej, tylko że na dawanie wcześniejszych nie mamy stanowczych dowodów. Mamy jednak wzmiankę o dyalogu z r. 1513 o ścięciu św. Jana z pieśnią Herodyady pląsającéj, ale o nim wié tylko Juszyński. Mamy dochowany dyalog *Adama z Bochynia* o Czterech stanach (de quatuor statibus) z r. 1507, jak również *Arentyna* (Bruni) *Leonharda* dyalog: Comedia Poliscene, wydany r. 1509. Treścią jéj jest miłość Grachusa powzięta do Polisceny, z któréj spowiada się słudze swojemu Gurgulionowi. — Sztuka kończy się prośbą o oklaski, więc bywała graną niewątpliwie. W r. 1522 grano tragedyą *Jakuba Loechera* łacińską: *Speculum in quo Reges adversus turcos consilium ineunt.* Sztukę tę grali również bursacy pod kierunkiem Stanisława z Łowicza prof. akademii, znamienitego mowcy, ucznia teologii, Jana Sakrana.

Po tych łacińskich widowiskach, noszących na sobie piętno rozrywki prywatnéj i ćwiczeń akademickich, napotykamy dopiero w r. 1533 na pierwsze widowisko dawane po polsku. Byłto dyalog wyprawiony przez dominikanów czterodniowy. Piszą o nim Wizerunki Naukowe, ale tak niedbale, że nawet nie podały źródła zkąd treść jego wzięta, ani data podana. W dyalogu tym przedstawiono mękę Pańską w 108 scenach. Wchodzą do akcyi osoby pisma świętego, jakotéż djabeł, ciurowie, sześciu rabinów, łotrowie itp.

W r. 1537 grali akademicy łaciński dyalog w dwóch częściach, a 16 aktach o założeniu Akademii przez Jagiełłę. Jest tu mieszanina historyi polskiéj ze starożytną. Kolejno występują Ziemiomysł, Kazimierz, Agatokles i Kuryacyusze z Horacyuszami. Tereusy i Jagiełło, Fryc z Gubrianusem i Mars z Jadwigą królową. Zgoła, mieszanina wypadków w 102 scenach, które zajęły kilka dni słuchaczom.

Podobnejże zapewne wartości była komedya łacińska *Piotra Diestemiusa* wydana r. 1541 w Krakowie p. t.: *Homulus* treści religijnéj, grywana poprzednio w Antwerpii.

Tutaj urywa się nam wątek widowisk w Krakowie, dyalogów zgoła nie ma, a co jest, to nie wiadomo, czyli i gdzie było grane lub w którym czasie. Mamy dyalog *Reja*: żywot Józefa (1545); Tobiasz, Job, *Białobrzeskiego; Walentego Kęt* o męce Pańskiéj (1550) jako i dyalog bezimienny *Joachim i Joanna*, który jeżeli nie jest pióra Reja, to pisany mógł być po r. 1560, bo obejmuje wiele ustępów z poezyi Reja wyszłych w latach 1545 i 1560. W téj sztuce występuje figura: *Albertus*, która później stanowi osnowę osobnych komedyj p. t.: Albertus Rotmistrz, Albertus z Wojny. Wyprawa Plebańska Albertusa. W tejże epoce pojawiają się w Krakowie: Wita Korczewskiego: Rozmowy (1553) z wcale demokratyczną dążnością, bo autor mówi przez usta plebana:

> Gdy Jadam rąbał drzewa
> A Jewa kądziel przędła,
> I gdzież tam byli szlachcicy
> Gdyż obadwa robotnicy.

Również z XVI wieku jest *Dziewosłąb miesopustny ucieszny* w 5 aktach, w którym autor poucza, jak uscenizować działanie, bo: kiedy śmierć uderzy, djabeł to niech wrzaśnie. Smołka niech siądnie na Węglika, niech mu da w pysk, a wyjechawszy na nim z jednéj strony za oponą, niech potym dziurą przyjedzie. Mógł też być grany dyalog: *Przypadki Marka pijaka* co się tłukł na dnie piekła, nie ma atoli żadnych co do tych dyalogów wskazówek.

Jako literackie pomniki piękne są, drukowane w Krakowie tragedye: *Buchanana*, *Jephtes* (1587) i *Seneki*, *Troas* (1589), jednakowoż nie ma śladu, by dostały się na scenę.

Właściwie o scenicznem przedstawieniu na zamku krakowskim mamy dopiero r. 1598 z okazyi wesela Zygmunta III. z Anną austryacką. Byłyto właściwie obrazy. Stanisław Stadnicki, Daniłowicz, Krasicki i Teodor Łaski, udawali przygodę Akteona pożartego przez psy. Dorohostajski, Mondew stol. lit. Opaliński krajczy kor. udawali Neptuna wiezionego przez Delfiny, zaś Miński wojew. łęcz., że niedawno postradał żonę, przedstawiał Orfeusza żalem obciążonego, i spuszczającego się do piekieł, aby żonę siłą muzyki wydobyć. Następnie Wisła z Nimfami swemi przez Myszkowskiego, Stan. Chęcińskiego. Zakończył Niemojewski, przedstawiający Labirynt.

Szczupły poczet drukowanych dyalogów, nie dostarcza nam zasobu do wyobrażenia sobie o istnieniu sceny w Krakowie, choć nie ulega wątpliwości, że je grywano. Scena ta zresztą nie była wybredna, jak mamy ślad w dwukrotnie drukowanéj *Komedyi rybałtowskiéj* (1615—1624), w któréj przepisano personom ubiory, jakoto: Magister albo Klecha w giermaku, Kantor w giermaku i z biegasami, dzwonnik z nasiekanym kijem, Albertus po starożołniersku w jakiéj katance, konfederat strojno, piórno, szabelno, ostrożno; gospodarz z cepami po wiejsku, dziad z siwą brodą na kulach, oszarpano, baba także z jakmś garnkiem na powrózku do kadzenia i z ożogiem, djabeł z workiem popiołu na kształt cep.

Z taką garderobą teatralną można było utrzymywać trupę i improwizować komedye. Publiczność nie była wybredną i poklaskiwała z całego serca dowcipom nie bacząc na odzieże artysty.

W sztuce téj znajdujemy również ślad, iż nagradzano aktorów, ci bowiem domawiają się w epilogu:

> Rzuć każdy z swojéj ochoty
> Talar, lub czerwony złoty,
> A my zaraz po téj pracy,
> Konfederat, dziad i żacy,
> Gospodarz, baba i żona,
> Siadłszy w okrąg stołu doma,
> Wina kilka garncy wziąwszy
> Was wszystkich nie przepomniawszy,
> Życząc wam zdrowia dobrego
> Podziękujem z daru tego.

Prostota wystawy téj, jak różni się od istotnéj sceny spółczesnéj za granicą. Jednocześnie w r. 1625 bawił we Florencyi Jagodyński przy osobie królewicza, a w gronie tym znajdowało się wielu przedniejszych panów polskich jak: kasztelan Jan J. Radziwiłł, wojew. Janusz Kiszka, ks. Stan. Olbr. Radziwiłł, Alex, Radziwiłł, Jan Olbr. Radziwiłł, Stefan Pac, Aleks. i Krzysztof Sapiehowie, Łukasz Żołkiewski, Gerard Denhof, Scipio, Abrah. Gołuchowski, Ad. Kucharski, i wielu innych. Ci byli obecni przedstawieniu komedyi z tańcami, danéj w Villa Imperiale: Wybawienie Ruggera z wyspy Alcyny, które widowisko tak zachwyciło Polonię, że to zachęciło Jagodyńskiego do przełożenia komedyi i wydania jéj r. 1628 w Krakowie.

W przedmowie opisuje on salę teatralną w sposób, że widocznie była ona dlań dziwowiskiem nieznanem w Polsce. Rozpoczyna on podaniem co to jest: Apparatus z scenami, albo kształt rzeczy teatrowych. „Apparatem nie nazywam muzyki, obicia i insze ozdoby, ale różne odmiany i pozór scen teatrowych, które się wiele razy, a coraz inaczéj odmieniały. Bo naprzód wszedłszy w pałac, tośmy tylko kosztowne obicie i plac teatrowy, a po bokach dwa chóry strojne i muzyków pełne widzieli. Plac (sala) teatrowy zdał się mały, ale, skoro przyszło do akcyey, zapony abo zasłony one zniknęły, a morze wielkie otworzyło się pełne miasta, zamków i okrętów zdaleka płynących i zaraz tym morzem Neptunus fokami wieziony, a morskiemi nimfami otoczony wyjeżdża i oto pierwsza scena była.“

(D. c. n.)

Nr. porządkowy 7.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 1go Października 1872 r.

Po raz pierwszy

Fraszka sceniczna w 1 akcie z niemieckiego Benedixa

Broń niewieścia

OSOBY:

Serwacy Boguchwał, archiwista — Pan Cybulski. | Anna, jego siostrzenica — — Panna Szaszkiewicz.

Scena w mieście.

Komedyjka w jednym akcie oryginalnie przez Jana Aleksandra hr. Fredrę napisana

CONSILIUM FACULTATIS

OSOBY:

Pan Kaspar Balbecki — —	Pan Zamojski.	Władysław Szocki — — —	Pan Szymański.
Małgorzata, jego żona — —	Pani Ekerowa.	Doktór Rzeszko — — —	Pan Siedlecki.
Anusia, ich córka — — —	Panna Bauman W.	Waluś, służący p. Kaspra —	Pan Eker.
Zdzisław Morzycki — — —	Pan Terenkoczy.	Joanna służąca — — — —	Panna Kwiecińska.

Rzecz dzieje się na wsi, w domu p. Kaspra.

Komiczna operetka w 1 akcie, z muzyką J. Offenbacha, przekład Wł. L. Anczyca

JOASIA PŁACZE, JAŚ SIĘ ŚMIEJE

OSOBY:

Joasia, młynarka — — —	Panna Ćwiklińska.	Gotlieb, bogaty wieśniak — —	Pan Terenkoczy.
Frycek, młynarczyk — — — —	Pan Wojnowski.	Mikołajek, syn Gotlieba — —	Pan Eker.

Scena w młynie Anetki.

Porządek widowiska: 1. Consilium. 2. Broń niewieścia. 3. Joasia płacze.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godz. 7.

D. u. n. St.

W drukarni L. Paszkowskiego w Krakowie.